Biuletyn informacyjny

SOLIDARNOŚĆ

ZARZĄD REGIONU ŚLĄSKA OPOLSKIEGO LUTY 2015 r./Nr 2 (369)

www.solidarnosc.org.pl/opole e-mail: opole@solidarnosc.org.pl

Pogotowie strajkowe trwa nadal

Dopiero po spotkaniu z premier Kopacz ocenimy, czy rząd jest gotowy do rozpoczęcia negocjacji na temat postulatów, które zgłaszaliśmy 1,5 roku temu – mówił Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność" po spotkania liderów i delegacji trzech reprezentatywnych central Związkowych w Katowicach. – Wtedy być może zdecydujemy o zawieszeniu pogotowania strajkowego – dodał.

Liderzy NSZZ „Solidarność", Forum ZZ i OPZZ spotkali się 20 stycznia w Katowicach, gdzie wspólnie zdecydowali, że pogotowie strajkowe nie zostanie zawieszone.

– Zwracamy się do premier Kopacz o natychmiastowe rozpoczęcie negocjacji w obszarach postulatów, które zostały zgłoszone przez stronę związkową podczas wrześniowych protestów 2013 roku w Warszawie. Myślę tu o takich kwestiach jak umowy śmieciowe, wiek emerytalny, emerytury pomostowe, patologie w agencjach pracy, czy elastyczne formy pracy – tłumaczył podczas spotkania z dziennikarzami szef NSZZ „Solidarność". – Dajemy pani premier czas do końca stycznia. Zależnie od woli rządu zdecydujemy co dalej – mówił.

Podczas spotkania Piotr Duda zaznaczył, że osiągnięte porozumienie jest dopiero początkiem rozmów i negocjacji na temat polskiego górnictwa. Tadeusz Chwałka, szef Forum Związków Zawodowych, tłumaczył, że dialog jest podstawą tego porozumienia, a „w branżach wciąż go brakuje". W dokumencie do premier Kopacz liderzy związkowi zaznaczyli, że chcą „rozpocząć negocjacje w obszarach problemów branż, które uznajemy za priorytetowe, wymagające pilne do rozwiązania". Podczas spotkania z dziennikarzami Jan Guz, przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wspomniał m.in. o problemach pocztowców, kolejarzy, pracownikach oświaty, czy pracownikach jednostek budżetowych.

Przy okazji spotkania Piotr Duda podziękował wszystkim, którzy byli zaangażowali w ostatnie protesty na Śląsku. - Szczególnie dziękuje negocjatorom, którzy negocjowali dniami i nocami. Dziękuje również wszystkim ludziom, którzy bezinteresownie przyszli wesprzeć swoich kolegów – mówił.

(aja)

Czy w Polsce będzie możliwy legalny strajk generalny?

Po wygranej skardze przed Międzynarodową Organizacją w spr. ograniczania przez Polskę prawa do zrzeszania się w związki zawodowe osób wykonujących pracę inaczej niż w ramach kodeksu pracy, „Solidarność” złożyła kolejną skargę. Tym razem zdaniem związku Polska ograniczając możliwość prowadzenia sporów zbiorowych wyłącznie wobec bezpośredniego pracodawcy łamie konwencję 87 i 151. O co chodzi? Nasze przepisy nie dają prawa sporu i strajku wobec rzeczywistych właścicieli i władz publicznych z ogólnopolskim strajkiem generalnym włącznie.

NSZZ „Solidarność” w 16 stycznia 2015 r. złożyło skargę na polski rząd do MOP, że ten nie zastosował się do ratyfikowanej przez Polskę konwencji MOP nr 87 (wolność związkowa i ochrona praw związkowych) i konwencji nr 151 (ochrony prawa organizowania się i procedury określania warunków zatrudnienia w służbie publicznej). Główny zarzut dotyczy ograniczania prawa prowadzenia sporów zbiorowych i ogłoszenia strajku tylko do pracodawcy w rozumieniu kodeksu pracy. Brak jest również przepisów, które uznawałyby „władze publiczne” za stronę sporu w szczególności dla pracowników służby publicznej. Zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, stroną sporu w Polsce jest wyłącznie pracodawca. Nie mogą nią być władze publiczne (rząd, minister czy samorząd lokalny). Tak samo jak stroną sporu nie mogą być inne podmioty, które są rzeczywistymi właścicielami, ale zgodnie z kodeksem pracy formalnie nie są pracodawcami. Chodzi głównie o firmy składające się z wielu podmiotów zależnych, takich jak np. firmy ponadnarodowe, holdingi, korporacje, konsorcja itp. Według „S”, takie zawężenie często prowadzi do tego, że związki zawodowe nie mogą wszczynać sporu (np. o podwyżkę płacy) wobec podmiotu rzeczywiście decydującego o kwestiach finansowych danej grupy zawodowej. – Stroną sporu zbiorowego i strajku powinien być zawsze podmiot rzeczywiście odpowiedzialny finansowo lub rzeczywiście przyznający uprawnienia określonej grupie zawodowej – czytamy w skardze.

Inną sprawą jest brak uregulowań prawnych pozwalających związkom zawodowym organizowania strajków w sprawach gospodarczo-społecznych, np. jak to miało miejsce w przypadku podniesienia wieku emerytalnego czy nowelizacji kodeksu pracy. Ograniczenie strony sporu zbiorowego do pracodawcy powoduje, że związki zawodowe nie mogą wyrazić swojego niezadowolenia np. wobec rządu, a tym samym proklamować ogólnokrajowego strajku generalnego.

- Wiele krajów Unii Europejskiej ma takie prawo. Przykładem są chociażby ostatnie strajki w Belgii organizowane przeciwko planom podniesienia wieku emerytalnego. A „Solidarność” właśnie strajkami generalnymi wywalczyła Polsce wolność. Dlatego w wolnym kraju chcemy móc legalnie protestować, dlatego postanowiliśmy złożyć kolejną skargę – komentuje szef „Solidarności” Piotr Duda.

Polskie ustawodawstwo w żadnej z ustaw nie posługuje się terminem „strajk generalny”. Tymczasem, jak cytują eksperci „S”, Komitet Wolności Związkowych uznaje iż 24-godzinny strajk generalny o podniesienie płacy minimalnej, o respektowanie obowiązujących układów zbiorowych oraz o zmianę polityki gospodarczej jest dopuszczalny i wchodzi w zakres normalnej działalności organizacji związkowej. Zatem w opinii organu kontrolnego MOP strajk generalny jest możliwy.

Obecnie ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych przewiduje jedynie formułę tzw. strajku solidarnościowego, który można przeprowadzić wyłącznie dla poparcia postulatów tych grup zawodowych, które nie mają prawa do strajku. Na to też w skardze została zwrócona uwaga. Według „S” obowiązujące przepisy pozbawiają prawa do strajku niektórych pracowników zatrudnionych w organach władzy państwowej, administracji rządowej i samorządowej, sądach oraz prokuraturze, co jest niezgodne z konwencją MOP. – Prawo do strajku powinno być zagwarantowane szerokiej grupie pracowników a ograniczenia tego prawa mogą być tylko wyjątkowe – czytamy w dokumencie.

Autorem skargi jest ekspert NSZZ „Solidarność” dr Ewa Podgórska-Rakiel (podobnie jak wcześniejszej dot. prawa koalicji). Rozpatrywanie może potrwać nawet kilka miesięcy. Jeśli MOP uzna ją za zasadną wezwie rząd do zapewnienia właściwej realizacji konwencji w praktyce, a więc zmiany przepisów.

Całą skargę można przeczytać na stronie:
www.solidarnosc.org.pl

Spotkanie opłatkowe

Podczas posiedzenia Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego 12 stycznia 2015 r. odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe. Część modlitewną poprowadził ks. infułat Edmund Podzielny – proboszcz parafii katedralnej.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Zarządu Regionu, Regionalnej Komisji Rewizyjnej i szefowie Oddziałów ZR.

(red.)

Zachęcamy do współpracy

Drodzy związkowcy po raz kolejny zachęcamy do współpracy z Działem Informacji ZR. Mamy własną stronę internetową www.solidarnosc.org.pl na której informacja może być zamieszczona w chwilę po tym jak ją otrzymamy. Mamy własny **Biuletyn Informacyjny**, na łamach którego możemy chwalić się osiągnięciami, ale też pisać o problemach w zakładach pracy.

W szeregach NSZZ „Solidarność" jest wielu wspaniałych ludzi, pasjonatów, sportowców, społeczników, którzy pracują nie tylko dla związku, ale też dla społeczności lokalnej. Pokażmy ich.

W naszych szeregach mamy związkowców działających od 1980 roku, dziś nierzadko ci ludzi kończą już aktywność zawodową, przechodzą na emerytury. Możemy podziękować im na łamach BI, zaprezentować ich sylwetki dopóki jeszcze żyją.

Media regionalne czy ogólnokrajowe interesują się nami tylko wtedy, gdy są manifestacje, strajki, protesty. A przecież związkowcy pracują na co dzień. Możemy to pokazać, możemy się promować w naszych mediach związkowych, bez kosztów, bez cenzury. Ale by tak było apelujemy o współpracę. Ze swojej strony deklarujemy wszechstronną pomoc.

Kontakt z Działem Informacji ZR:
Jadwiga Malinowska – opole@solidarnosc.org.pl
tel. 77 42 32 870 lub 77 42 32 860 (łączy sekretariat)

Życzę pomyślności i powodzenia w roku naszego Jubileuszu 35 – lecia NSZZ „Solidarność", byśmy mieli jak najwięcej radości i wielu spraw załatwionych pomyślnie, którymi będziemy się chwalić.

Jadwiga Malinowska

Polecamy

Zachęcamy do odwiedzania stron własnych organizacji związkowych Regionu Śląska Opolskiego

Zakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność"
Politechnika Opolska
www.solidarnosc.po.opole.pl

Organizacja Podzakładowa NSZZ „Solidarność"
Pracowników Poczty Polskiej w Opolu
http://solidarnosc-pocztapolska-opole.home.pl/

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa
NSZZ „Solidarność" przy Alchemia S.A.
z siedzibą w Zawadzkiem
http://solidarnoscalchemia.pl

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność"
Uniwersytet Opolski
www.solidarnosc.uni.opole.pl

Oddział ZR w Brzegu
http://solidarnoscbrzeg.pl/

Sekcja Regionalna Oświaty i Wychowania
http://solidarnoscoswiatowaopole.wordpress.com/

Małej Zuzannie Karolinie
szczęściu, które wzbogaciło dom rodziców,
życzymy szczęśliwego
i udanego życia, dużo zdrowia
i uśmiechów, pisków,
wrzasków i zabawy moc

a Młodym Rodzicom
Katarzynie Radomańskiej
i Maciejowi Kempie
odkrywania nowych uroków życia, radości z tupotu małych nóżek, łez szczęścia z pierwszego uśmiechu, ząbka, słowa, kroku, porozrzucanych wszędzie klocków, przytulenia okrągłej główki i uścisków małych rączek.
koleżanki i koledzy
z MOZ NSZZ „Solidarność" przy WSSE w Opolu

Opozycjoniści dostaną mniej niż chciał Senat

22 stycznia w Sejmie obradowała podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia senackiego projektu ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej i osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz poselskiego projektu ustawy o statusie Weterana Opozycji Antykomunistycznej wobec dyktatury komunistycznej PRL-u w latach 1956 – 1989.

Senacki projekt pomocy opozycjonistom początkowo zakładał, że mieliby oni dostawać świadczenie w wysokości ok. 830 zł. Dostali by je ci, których miesięczny dochód nie jest wyższy niż 220 proc. najniższej emerytury w wypadku osoby samotnej lub 170 proc. w wypadku kogoś z rodziną. Projekt zaniepokoił jednak Ministerstwo Finansów, ponieważ ze zleconych przez Senat badań CBOS-u wynikało, że w podziemnej opozycji mogło działać nawet 800 tys. Polaków.

Poprawki proponowane przez PO zakładają, że trudniej będzie uzyskać status. A kryterium dochodowe będzie niższe: dla osoby samotnej 120 proc. najniższej emerytury oraz 100 proc. dla opozycjonisty z rodziną. Samo świadczenie ma spaść do 400 zł miesięcznie. – Rząd oszczędza na wszystkim, a zwłaszcza na społeczeństwie. Tymczasem dla swoich zawsze znajdzie pieniądze. Nie mówię już o tym, że gdyby nie kompromis okrągłostołowy, to pewnie nie byłoby konieczności, by oszczędzać – podsumowuje te informacje legendarny działacz Solidarności Andrzej Gwiazda. – Niestety dobrze mają się dziś głównie ci, którzy sami autorytetem wyniesionym z czasów opozycji legitymizują obecną władzę. Tymczasem ta władza doprowadziła państwo do ruiny. Teraz wielu opozycjonistów zmuszonych jest do tego, by grzebać po śmietnikach w poszukiwaniu najpotrzebniejszych do życia rzeczy, ponieważ nie mogą związać końca z końcem. I nie chodzi tylko o to, że państwo zazwyczaj im nie pomaga, ale przede wszystkim o to, że nie ma dla nich pracy – mówi. I wyjaśnia, że tej pracy nie ma, ponieważ gospodarka jest w fatalnym stanie z powodu wyprzedaży majątku narodowego.

Obecnie opozycjoniści znajdujący się w trudnej sytuacji mogą stara się o specjalne renty od premiera.

„Gazeta Polska codziennie"

Sekretarz ZR informuje

Filharmonia Opolska im Józefa Elsnera w Opolu

Sytuacja pracowników Filharmonii Opolskiej w ostatnim czasie ulega znacznemu pogorszeniu. W grudniu 2014 r. Organizacja Zakładowa NSZZ Solidarność otrzymała zawiadomienie o zamiarze grupowej zmiany warunków pracy i płacy. Pracodawca jako przyczynę podał złą sytuacje finansową instytucji oraz niezwykle niską dotację na działalność na rok 2015.

Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność wystąpiła z pismem do Marszałka Woj. Opolskiego wyrażając swój niepokój i wielkie obawy w związku z planowanym zmniejszeniem o jedną trzecią dotacji na działalność. W swoim wystąpieniu NSZZ Solidarność nie zgadza się na ponowne obniżenie wynagrodzeń pracowniczych, a tym samym przerzucenie kolejny raz ryzyka prowadzenia działalności na pracowników. Związkowcy zwrócili również uwagę na fakt, iż obniżenie dotacji przełoży się na liczbę koncertów, a w konsekwencji na przychody instytucji.

W grudniu 2014 r. odbyło się spotkania Marszałka Woj. Opolskiego z przedstawicielami związków zawodowych w tym NSZZ Solidarność przy Filharmonii Opolskiej, na którym na zaproszenie Organizacji Związkowej uczestniczył Grzegorz Adamczyk.

Grzegorz Adamczyk na posiedzeniu ZR przedstawił informacje ze spotkaniu tj. - Związkowcy po raz kolejny przedstawili swoje niepokoje związane z pogorszeniem się warunków pracy i płacy. - Marszałek Woj. Opolskiego zawiadomił, że dotacja nie ulegnie zwiększeniu z powodu zmniejszenia się wpływów do budżetu województwa, zobowiązał Dyrektora FO do wdrożenia planu oszczędnościowego, poddał pod wątpliwość zatrudnianie pracowników na pełnych etatach, zadeklarował wsparcie Filharmonii Opolskiej środkami unijnymi.

- Powołano zespół roboczy ds. wypracowania zalecanych zasad i priorytetów funkcjonowania w 2015 r. Filharmonii Opolskiej w oparciu o przyznaną dotację podmiotową na 2015 r. W skład komisji weszli również przedstawiciele NSZZ Solidarność : Beata Jańta – Przewodnicząca Komisji Zakładowej oraz Olga Konowałowa – Zastępca Przewodniczącej Komisji Zakładowej.

Zarząd Regionu NSZZ Solidarność Śląska Opolskiego wspiera pracowników Filharmonii Opolskiej i deklaruje w dalszym ciągu wszelką pomoc Organizacji Zakładowej NSZZ Solidarność i wszystkim członkom naszego związku.

Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Prudniku

W Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Prudniku KZ NSZZ Solidarność prowadzi z pracodawcą negocjacje płacowe. Zdaniem NSZZ Solidarność wzrost płac jest niezbędny w związku z bardzo dużym, nie spotykanym dotychczas zaangażowaniem pracowników w realizacji zadań inwestycyjnych, jak również z niewielkim wzrostem wynagrodzeń w latach poprzednich oraz w związku uzgodnieniami z Burmistrzem Prudnika.

Walcownia Rur Spółka z o.o. w Zawadzkiem

Trwa spór zbiorowy z pracodawcą. NSZZ Solidarność żąda przestrzegania zapisów regulaminu wynagradzania oraz wypłacenia zaległych premii. Na chwilę obecną jest to kwota około 4000,00 tyś zł na pracownika. Kilku pracowników złożyło w tej sprawie pozwy do Sądu Pracy.

Alchemia S.A. Oddział Walcownia Rur Andrzej w Zawadzkiem

Alchemia S.A. w Warszawie Uchwałą dokonała podziału wewnętrznego firmy na pięciu pracodawców o jednakowym numerze KRS jednak o różnych numerach NIP i REGON. W wyniku podziału jednym z pracodawców jest Alchemia S.A. Oddział Walcownia Rur Andrzej w Zawadzkiem zatrudniająca 460 pracowników, którzy zostali przejęci na podstawie art. 23^1 KP w dniu 1 stycznia 2015 r. Struktury Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność przy Alchemii S.A. w Warszawie z siedzibą w Zawadzkiem pozostały bez zmian, natomiast zasięg działania został rozszerzony o Gminny Ośrodek Sportu i Turystyki w Zawadzkiem. NSZZ Solidarność nie zgadza się ze sposobem i treścią wprowadzonych u pracodawców aktów prawnych, wprowadzonych podstępnie obchodząc prawo i pomijając przy okazji związki zawodowe.

Poczta Polska S.A.

Dariusz Jackowski przekazał informacje o planowanych w Poczcie Polskiej zwolnieniach grupowych, których skala może sięgnąć nawet 8 tyś. pracowników. W firmie został wprowadzony program dobrowolnych odejść z firmy. W 2015 r. odbędzie się konkurs na operatora wyznaczonego, czyli na świadczenie usług powszechnych w latach 2016-2025. Zdaniem związkowców widoczne wsparcie rządu RP posiada firma InPost. Z początkiem 2015 r. Solidarność pocztowa wszczęła spór zbiorowy z pracodawcą, żądając wzrostu wynagrodzenia na poziomie 400,00 zł brutto na osobę oraz zaprzestania redukcji zatrudnienia powodującego pogarszanie się warunków pracy zatrudnionym pracownikom.

Szpital w Głubczycach

Przewodnicząca MOZ NSZZ Solidarność przy SP Zespołu Opieki Zdrowotnej w Głubczycach poinformowała o przebiegu negocjacji płacowych które Organizacja

dok. na str. 5

Sekretarz ZR informuje

dok. ze str. 4

Związkowa prowadzi z pracodawcą od października 2014 r. W wyniku działań NSZZ Solidarność w dniu 21 stycznia 2015 r. podpisano porozumienie na mocy którego nastąpił wzrost płac pracowników szpitala o 130,00 zł brutto na osobę.

Cerpol Kozłowice

Pracownicy firmy żyją w ciągłej niepewności o swoją przyszłość, dochodzi do systematycznego pogarszania się warunków pracy i płacy. 31 grudnia 2014 r. miało dojść do przejęcia Spółki Akcyjnej Kozłowice wraz z Zakładem w Brzostowie przez Leier Cegielnie Sp. z o.o. w Roszkowie. Do sprzedaży zakładów jednak nie doszło, co w konsekwencji spowodował zamknięcie zakładu w Brzostowie i doprowadziło do zwolnień grupowych 49 pracowników.

Rzeczywistość milionów ludzi pracy a statystyki

Od kilku lat obserwujemy w większości zakładów sytuację, gdzie związki zawodowe koncentrują się na utrzymaniu warunków pracy i płacy swoich pracowników. Coraz rzadziej możemy pochwalić się znaczącą podwyżką płac, czy wprowadzeniem układu zbiorowego pracy, a nawet korzystniejszego regulaminu wynagradzania. Zdarzają się przypadki nie realizowania Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych bądź obchodzenia prawa celem obniżenia odpisu podstawowego. W świetle wiedzy Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Śl. Opolskiego oraz zgłaszanej tematyki problemów z która musimy się zmierzyć przy znaczącej pomocy naszych prawników oraz Inspektorów Pracy z Okręgowej Inspekcji Pracy w Opolu wyniki statystyczne podawane przez ośrodki badawcze są naszym zdaniem dla większości pracowników nie osiągalne.

Wyniki ogólne

W 2014 roku mediana całkowitego wynagrodzenia brutto wyniosła 4 150 PLN. Oznacza to, że praktycznie przy zerowej inflacji realne płace uczestników badania wzrosły o 2,47%. Jest to najwyższy realny wzrost wynagrodzeń od 2008 roku. Warto zaznaczyć, ze połowa osób biorących udział w badaniu zarabiała między 2 800 a 6 815 PLN. W porównaniu z 2013 rokiem nie zmieniła się wysokość wynagrodzeń osób należących do grupy 25% najmniej zarabiających a wzrosły wynagrodzenia osób z grupy 25% najlepiej zarabiających. Świadczy to o wzroście naszej zamożności.

Tabela 1.
Wynagrodzenia Polaków w 2014 roku (brutto w PLN)

	próba	25% zarabia mniej	mediana	25% zarabia więcej
ogółem	111 041	2 800	4 150	6 815
mężczyźni	64 419	3 000	4 600	7 700
kobiety	46 622	2 500	3 600	5 700

Wynagrodzenia w różnych branżach

Najlepiej wynagradzaną branżą w 2014 roku było IT (6 000 PLN), bankowość (5 500 PLN) i telekomunikacja (5 500 PLN). Najgorzej wynagradzani są przedstawiciele sektora usługi dla ludności (3 000 PLN) oraz kultury i sztuki (3000 PLN).

Wynagrodzenia na poszczególnych szczeblach organizacji

Wbrew obiegowym opiniom różnice płac między pracownikami szeregowymi i dyrektorami wcale nie zwiększają się. Podobnie jak w poprzednich latach dyrektorzy (12 500 PLN) zarabiają niecałe pięć razy więcej niż pracownicy szeregowi (2 650 PLN). Praktycznie nie zmieniły się również relacje płac między pozostałymi szczeblami organizacji. Starsi specjaliści (5 500 PLN) zarabiają ponad dwa razy więcej od pracowników szeregowych, a kierownicy dużych zespołów (6 600 PLN) o 69% więcej od specjalistów.

Wynagrodzenia w różnych regionach

Od wielu lat nie zachodzą praktycznie żadne zmiany w czołówce zestawienia województw w których pracownicy otrzymują najwyższe wynagrodzenia. Warto więc poświęcić więcej uwagi regionom w których zarobki są najniższe. Na końcu zestawienia zwykle znajdują się województwa: świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, podkarpackie, lubelskie, podlaskie. Wyróżnia się wśród nich województwo podkarpackie, które 10 lat temu zajmowało ostatnie miejsce na liście a w tym roku zajmuje 12 miejsce z medianą wynagrodzenia 3 300 PLN. Dane te jednoznacznie pokazują, że inwestycje zagraniczne wyraźnie przyczyniają się do wzrostu wynagrodzeń w regionie. **W województwie opolskim średnie wynagrodzenie w 2014 r. kształtowało się na poziomie 3500,00 zł.**

Wynagrodzenia osób z różnym poziomem wykształcenia

Potoczne przekonanie, że wykształcenie nie ma dużego wpływu na nasze zarobki nigdy nie znalazło potwierdzenia w danych statystycznych. Od 2004 roku wyniki naszego badania jednoznacznie pokazują, że warto się uczyć. W 2014 roku osoby z wykształceniem wyższym magisterskim inżynierskim (5 750 PLN) zarabiały 2,4 razy więcej niż osoby z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnymi (2 400 PLN) oraz 2,2 razy więcej niż osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (2 650 PLN).

Dariusz Brzęczek

Zwijają pocztę

Poczta Polska chce zwolnić w tym roku kilka tysięcy pracowników. Zarząd mówi o pięciu, związkowcy – nawet o 8 tysiącach osób.

Planom władz Poczty Polskiej kategorycznie sprzeciwia się większość działających w niej związków zawodowych, w tym Solidarność, druga co do wielkości organizacja reprezentująca 13,5 tys. pracowników. Związkowcy wszczęli spór zbiorowy i zapowiadają strajk.

Dobrowolnie niedobrowolne

Z dokumentów, które otrzymał szef organizacji „S” w Poczcie Polskiej Bogumił Nowicki wynika, że pracodawca planuje obniżyć zatrudnienie w tym roku w firmie o ponad 8 tysięcy, czyli o ponad 10 proc. - Do konkretnych urzędów, tam, gdzie pracują listonosze, trafiły natomiast plany zmniejszenia zatrudnienia na poziomie nawet wyższym, niż 10 procent. Sięgają nawet 12-13 procent – podaje. – Nie ma jasno sprecyzowanej liczby pracowników. - Ciekawe, że odejścia mają być dobrowolne, a rozesłane do naczelników placówek plany już teraz uwzględniają na 2015 r. znacznie więcej zwolnień, niż dobrowolnych odejść.

Na samej Lubelszczyźnie będzie to prawdopodobnie około 300 osób. Na Mazowszu i Małopolsce jeszcze więcej. A już teraz pracownicy skarżą się, że w urzędach pocztowych brakuje ludzi. - W niektórych placówkach nie ma cięć, w innych jest to nawet do 20 proc. ograniczenia składu załogi - mówi Andrzej Piekarz, szef „S” Pracowników Poczty Polskiej w Małopolsce. - Listonosze nie wyobrażają sobie przejęcia obowiązków za zwolnionych kolegów, więc prawdopodobnie spadnie nam jakość i gorzej będzie z terminowością doręczeń.

Wynalazek pracodawcy

Szefowie Poczty Polskiej zachęcają do skorzystania z programu dobrowolnych odejść. Jeżeli ktoś szybko się zdecyduje, dostanie odprawę w wysokości kilkumiesięcznej pensji. Ale jak to ma być dokładnie nie wiadomo. - Pakiet dobrowolnych odejść, który jest wynalazkiem pracodawcy, bo nie został uzgodniony ze związkami zawodowymi, jest zaplanowany na ponad 5 tysięcy osób – mówi Bogumił Nowicki.

Jak zwraca uwagę, wysokość odpraw, które Poczta proponuje pracownikom jest zbyt niska. - W firmach, które już się restrukturyzowały, pracownikom proponowano od kilkunastu do kilkudziesięciu miesięcznych wynagrodzeń. Natomiast Poczta proponuje warunki niewiele lepsze od tych, które wynikają z ustawy o zwolnieniach grupowych - podkreśla.

Goła pensja

Związki w końcu ubiegłego roku wszczęły spór zbiorowy i zapowiadają akcję protestacyjną. Nie wykluczają również strajku, choć ten, jak przyznają, jest ostatecznością, bo skorzystałaby na nim głównie konkurencja. Rozmowy związkowców z zarządem spółki w sprawie zwolnień planowane są w tym tygodniu.

Informacja o redukcji etatów zbiegła się z drugą turą negocjacji w sprawie wypowiedzianego przez władze poczty w połowie ubiegłego roku układu zbiorowego pracy i uzgodnień na temat nowego układu. - Gdy wreszcie negocjacje się zaczęły, prowadzą je prawnicy z kancelarii prawnej, wynajętej przez dyrekcję za ciężkie pieniądze - mówi Nowicki.

Władze poczty chcą przeforsować nowy system wynagradzania i premiowania pracowników, oznaczający likwidację większości dodatków do płacy. Do gołej pensji dodawana byłaby uznaniowa premia, trudna do uzyskania.

Rekordziści świata

Związkowcom obecne plany oszczędnościowe dyrekcji, których wynikiem będzie nie tylko dramat wielu pracowników, ale także niższa jakość usług poczty, co na konkurencyjnym rynku grozi katastrofą, kojarzą się z trzema przegranymi w ostatnim czasie - w nie do końca jasnych okolicznościach - przetargami.

Najpierw poczta przegrała przetarg na obsługę sądów i prokuratur, potem rządowego Centrum Usług Wspólnych, wreszcie przetarg na obsługę KRUS.

- Wiadomo, że podmioty, które te przetargi wygrały, de facto dopiero budują swój potencjał i to za publiczne pieniądze. To nie jest tak, że te firmy pozyskują klientów na rynku otwartym, tylko wygrywają przetargi i dzięki temu zyskują zapłatę za usługi z pieniędzy budżetowych. A rząd zamiast stawiać na swoje przedsiębiorstwo, dziwnym trafem preferuje te prywatne podmioty - mówi Bogumił Nowicki.

Ale to nie koniec zadziwiających wydarzeń związanych z pocztą. Na początku roku wyznaczono konkurs na tzw. operatora wyznaczonego, czyli operatora pocztowego, który zaoferuje usługi na terenie całego kraju i to 5 dni w tygodniu. - W Niemczech, we Francji, w Hiszpanii operatorzy narodowi status operatora wyznaczonego otrzymywali na kilkanaście lat. My jesteśmy rekordzistami świata - mówi Bogumił Nowicki. - Nikt w Europie podobnego idiotyzmu nie zrobił. Zrobiły to władze naszego kraju.

Wojciech Dudkiewicz
Tygodnik Solidarność nr 4/2015

„Umiera się nie po to,
by przestać żyć, lecz po to, by żyć inaczej”
Paulo Coelho

Łącząc się w żałobie i smutku,
wyrazy współczucia i słowa otuchy
JOLANCIE MUCYN-SKOTNICZNEJ
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają koleżanki i koledzy
z MOZ NSZZ „Solidarność” przy WSSE w Opolu

Jak nie stracić ulgi na dorosłe dziecko

Odliczenie na pełnoletnie dzieci, które nie kontynuują nauki, obejmuje także miesiące wakacyjne.

Ministerstwo Finansów wyjaśniło, jak skorzystać z odpisu na dzieci na podstawie nowych przepisów, obowiązujących od 1 stycznia 2015 r.

Z broszury opublikowanej przez MF wynika, że najwięcej problemów sprawia odliczanie na dzieci pełnoletnie, do 25. roku życia.

- Rodzice skorzystają z ulgi tylko za okres, w którym dorosła pociecha uczy się lub studiuje. Przepisy nie odnoszą się jednak do rozliczenia za miesiące wakacyjne, zwłaszcza gdy dziecko kończy dany etap edukacji – mówi Rzeczpospolitej prawnik Marcin Malinowski.

Sprawa jest prosta, gdy pełnoletni zamierza kontynuować naukę po wakacjach. Jeśli po maturze wybiera się na studia lub po studiach licencjackich na magisterskie, rodzice bez problemu odliczą ulgę za cały rok.

Kiedy koniec edukacji

Ministerstwo wyjaśniło, że nawet gdy pełnoletnia pociecha kończy edukację, to rodzice maja prawo do ulgi za miesiące wakacyjne.

Przykład: 19 letnia córka państwa Nowaków zdała w 2014 r. maturę, ale nie poszła na studia. Ulga przysługuje im za osiem miesięcy, od stycznia do sierpnia włącznie.

- Ulga na studenta, który ukończył studia licencjackie i nie kontynuuje nauki, przysługuje do października włącznie – informuje MF.

Wynika to z ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Osoba, która obroniła pracę licencjacką, zachowuje status studenta do 31 października.

- Problemy z rozliczeniem maja tez osoby wychowujące jedno dziecko. Tylko do rodziców jedynaków odnosi się bowiem limit dochodów, który dla małżeństw wynosi 112 tys. zł rocznie.

Z pisma MF wynika, że osoby w związkach nieformalnych albo które pobrały się w w trakcie roku, nie mogą zarobić więcej niż 56 tys. zł na osobę. By odliczyć dochody, należy od przychodów odjąć koszty ich uzyskania i składki ZUS.

Przykład: Państwo Kowalscy zostali rodzicami w kwietniu, a pobrali się w czerwcu 2014 r. Prawo do ulgi ma tylko matka, gdyż jej roczne dochody wyniosły 50 tys. zł. Ojciec zarobił 80 tys., więc przekroczył ustawowy limit.

Ministerstwo odnosi się też do problemu rozliczania ulgi przez osoby mające dzieci z różnych związków.

Z kilku związków

Przykład: Państwo Kwiatkowscy wychowują wspólnie jedno dziecko, ich roczne dochody przekroczyły 112 tys. zł. Pan Kwiatkowski ma też dwoje dzieci z poprzedniego związku, więc odliczy ulgę na całą trójkę, nie obowiązuje go limit dochodów. Jego żona nie ma w ogóle prawa do ulgi.

Rodzice muszą pamiętać, że kwota odpisu na każde dziecko dzielą po połowie.

Więcej wyjaśnień: www.finanse.mf.gov.pl

Źródło informacji: Rzeczpospolita

Przekaż swój 1 %

Początek roku to czas rozliczeń podatkowych. Od kilku lat każdy z nas może przekazać 1 % na konto osoby lub organizacji podając w zeznaniu podatkowym jedynie numer KRS. Do Zarządu Regionu corocznie wpływają prośby o pomoc. Poniżej prezentujemy kilka numerów KRS oraz cele szczegółowe i zachęcamy do pomocy członkom rodzin naszego związku.

Emeryci i renciści też mogą przekazać 1 %

Emeryt lub rencista chcący przekazać 1 % podatku musi do 30 kwietnia 2015 r. złożyć w Urzędzie Skarbowym (można wysłać pocztą) zeznanie podatkowe na druku PIT – 37, w którym wykazuje dochody z renty lub emerytury zgodnie z przesłanymi z ZUS PIT 40 A lub PIT 11 A oraz wypełnić część H druku, co oznacza złożenie wniosku o przekazanie 1 % podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP).

JOASIA

Joanna Hajda (córka członka NSZZ „Solidarność" Państwowej Straży Pożarnej) urodziła się jako wcześniak, w 2003 roku z rozpoznaniem Porażenia Mózgowego. Joasia jest dzieckiem autystycznym. Wymaga ciągłej rehabilitacji. Ty też możesz pomóc w rehabilitacji Joasi. Wystarczy przekazać 1 % podatku wpisując w dwóch rubrykach PIT:

Numer: KRS 00000 37904 oraz cel szczegółowy: 19132 Joanna Hajda.

OLIWIA

Oliwia Koza. **KRS: 0000 186434.** Cel szczegółowy: Oliwia Koza 459/K. Leczenie i rehabilitacja. Konto darowizny z dopiskiem dla Oliwii Koza: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010.

DANIEL

Szesnastoletni Daniel Koziołek od urodzenia cierpi na mózgowe porażenie dziecięce i padaczkę. Jego rozwój psychoruchowy jest znacznie opóźniony, funkcjonuje na poziomie głębokiego upośledzenia, któremu towarzyszy autyzm w stopniu znacznym. Daniel porusza się na wózku inwalidzkim. Od kilku lat realizuje obowiązek szkolny w Zespole Dziennych Ośrodków Rewalidacyjno – Edukacyjno – Wychowawczych i Rehabilitacji dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Radzikowie. Dzięki pobytowi w Ośrodku robi postępy, stał się bardziej kontaktowy i zaczął

dok. na str. 8

dok. ze str. 7

wyraźnie mówić. Rodzice starają się aby Daniel funkcjonował jak najlepiej, dlatego potrzebna jest stała rehabilitacja i leki. Niestety rodzina nie jest w stanie pokryć wszystkich kosztów leczenia i rehabilitacji, dlatego zwraca się o pomoc. Wszystkie środki, które wpłyną na konto Daniela w Fundacji Dzieciom „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ” zostaną wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem. Gwarantem tego jest Fundacja oraz jej statut. (Tato Danela jest członkiem MOZ NSZZ „Solidarność” Alchemia SA WRA w Zawadzkiem).

Adres fundacji: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, 01 – 685 Warszawa, ul. Łomańskiego 5. Nr konta: 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615 z dopiskiem: 13863 Koziołek Daniel Kamil – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

Można też przekazać 1 % wpisując w PIT: **Nr KRS 00000 37904, cel szczegółowy 1 %: 13863 Koziołek Daniel Kamil.**

LIDZIA i NATALKA

Lidzia i Natalka Rudnickie są wcześniakami urodzonymi 13 sierpnia 2008 roku w 25 tc z wagą 940 i 730 gram. Dziewczynki SA obecnie podopiecznymi Fundacji „Zdążyć z pomocą”. Utworzone tam zostało subkonto, na którym zbierane SA srodki pieniężne na rehabilitację, sprzęt, lekarstwa, wizyty u specjalistów oraz coroczne wyjazdy na delfinoterapie do Sewastopola. Na stronie www.lidia-inatalia.smyki.pl mogą Państwo poznać ich ciężką, nadal trwającą walkę o zdrowie.

W chwili narodzin Lidia ważyła 930 g. Od razu trafiła pod respirator, następnie CPAP, a w końcu pod budkę tlenowa. Cierpiała na ostra niewydolność nerek, niewydolność oddechowa, martwicze zapalenie jelit, wylew III i IV stopnia. Lekarze nie dawali jej początkowo zbyt wielu szans na rozwój i normalne Zycie. Jednak siła do walki o życie, jaką się wykazała, udowodniła, iż nie zawsze diagnozy lekarskie musza się sprawdzać.

W chwili narodzin Natalia ważyła 640 g. Od początku znajdowała się w stanie krytycznym z powodu niewydolności oddechowej, wrodzonego zapalenia płuc, niedotlenienia okołoporodowego, niedokrwistości, silnych drgawek, wylewów IV stopnia do obu półkul mózgowych, powstanie wodogłowia olbrzymiego i konieczności założenia zastawki. Pierwsze 9 miesięcy życia Natalka spędziła w szpitalu, poddana została 7 operacjom w znieczuleniu ogólnym.

Ciężki stan dziewczynek sprawił szereg schorzeń oraz ciągła konieczność rehabilitacji i różnych form terapii. Schorzenia, z którymi zmagają się dziewczynki to: - wodogłowie stacjonarne, mózgowe porażenie dziecięce (Lidia); wodogłowie, mózgowe porażenie dziecięce, padaczka lekooporna (Natalka)

Tato dziewczynek jest członkiem NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Niemodlinie. Lidzia, Natalka i rodzice będą niezmiernie wdzięczni za każda złotówkę wpłaconą na subkonto: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” **Nr KRS 00000 37904, w tym cel szczegółowy „18663 Natalia Rudnicka”**, ponieważ bez tej informacji pieniądze nie trafia do dziewczynek.

Można również przekazać darowiznę: numer konta Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą: Bank BPH SA, oddział w Warszawie: 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615 tytułem: 18663 Natalia Rudnicka – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

W Fundacji utworzone są dwa subkonta, jednak z pieniędzy wpłaconych na rzecz Natalki, korzystać może również jej siostra Lidzia.

MACIUŚ

Maciuś ma 8 lat. W wieku 3,5 roku ciężko zachorował. Choroba spowodowała, że Maciuś nie potrafi siedzieć, chodzić, mówić, normalnie jeść i pić. Maciuś i jego rodzice maja nadzieję, że intensywna rehabilitacja pomoże mu powrócić do zdrowia. Możemy mu pomóc przekazując 1 % podatku wpisując w zeznaniu podatkowym **Nr KRS 0000 273196 z dopiskiem Maciej Rak.**

Babcia Maciusia jest członkiem Terenowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” w Kietrzu.

EWA BOTOR

Ewa Botor 13 kwietnia 2010 roku doznała bardzo poważnego wylewu krwi do mózgu. Przebyła ciężką i ryzykowną operację usunięcia krwiaka mózgu, dzięki czemu żyje. Pozostaje jednak niedowład prawostronny i utrata umiejętności pisania i czytania. Od ponad 4 lat trwa okres intensywnej rehabilitacji. Średnie miesięczne wydatki na zabiegi rehabilitacyjne oraz leki i środki higieny wynoszą ponad 1500 zł. O pomoc dla Pani Ewy proszą córka Daria i mąż Bogusław. którzy sprawują 24 godzinną opiekę nad chorą. Aby pomóc Ewie wystarczy w PIT wpisać **Nr KRS 0000 273196.**

ARTUR DOROCIAK

Artur jest członkiem NSZZ „Solidarność” przy DIEHL Controls Polska sp. z o.o. w Namysłowie. Choruje na stwardnienie rozsiane i wymaga intensywnej rehabilitacji. Możemy pomóc Arturowi przekazując 1 % podatku na Stowarzyszenie Pokój **Nr KRS 0000 251565** wpisując cel szczegółowy : Artur Dorociak

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że
27 grudnia 2014 roku zmarł
ADAM GOMUŁKA
stały członek pocztu sztandarowego
MOZ NSZZ „Solidarność”
ArcelorMittal Poland S.A., Oddział Zdzieszowice

Żegnaj Przyjacielu, w naszych sercach i pamięci pozostaniesz na zawsze!
Koleżanki i Koledzy z MOZ NSZZ „Solidarność”
ArcelorMittal Poland S.A., Oddział Zdzieszowice

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
ZYGMUNTOWI MIELNIKOWI
Przewodniczącemu Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność
przy Steinpol Central Services Sp. z o.o. w Prudniku
z powodu śmierci
MAMY
składa Zarząd NSZZ Solidarność
oraz koledzy i koleżanki z Steinpol Central Services Sp. z o.o. w Prudniku.

Nocna batalia o Lasy Państwowe

O tym, że nocą z 17 na 18 grudnia 2014 r. będą rozpatrywane dwa punkty dotyczące Lasów Państwowych zadecydowali: Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów w dniu 15 grudnia o godzinie 20.

Informacja do naszych Komisji Zakładowych z Krajowej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „S" dotarła 16 grudnia. Mieliśmy więc niewiele czasu, aby się zorganizować i wyruszyć na Warszawę. Czas adwentu to przecież czas szczególny i każdy z nas miał praktycznie każdy dzień do świąt zaplanowany. Jednak jak nie jechać, gdy tam w stolicy mają w nocy decydować o przyszłości naszych lasów.

Kilka telefonów do Darka Brzęczka – gorąca linia:

- Nie ma problemu Wiesiek, ważna sprawa związkowa to bus się znajdzie – powiedział Darek. I tak się stało.

Na początku, pełen optymizmu sądziłem, że uda się nam zapełnić cały autobus (50 miejsc) jednak życie jak zwykle zweryfikowało moje idealistyczne do niego podejście. Ostatecznie udało się zapełnić busa, ale mini – 8 miejsc, który w sposób ekspresowy został załatwiony dzięki pomocy Zarządu Regionu.

Wyruszyliśmy odświętnie ubrani pełni nadziei jak zielony kolor naszych mundurów, w czapkach, z których spoglądał nasz orzeł.

Kierowca zaprawiony w bojach ze związkowcami bezpiecznie dowiózł nas pod Sejm o godzinie 20.30. Udaliśmy się od razu do biura przepustek, gdzie czekali już na nas koleżanki i koledzy leśnicy z całej Polski. Następnie jakimś tylnym wejściem błądząc (na szczęście poseł Bąk nam pomógł) dotarliśmy na galerie. Oczywiście nim do niej doszliśmy mieliśmy rewizję osobistą. Flagi związkowe, transparenty i wszystkie inne rzeczy, które straży marszałkowskiej wydawały się niebezpieczne musiały pozostać za bramką. Krótki instruktaż strażnika, który sprowadzał się w zasadzie do następujących wskazówek:

- siedzieć, nie wstawać, nie chodzić, nie gadać, zdjąć nakrycia głowy …

To ostatnie trochę nas wkurzyło. Jak to, przecież czapka jest częścią umundurowania. Nie było wyjścia, wyboru nie mieliśmy żadnego. Stawianie oporu skończyłoby się pozostaniem na zewnątrz.

Wreszcie zasiedliśmy wygodnie spoglądając z dumą w dół na naszych wybrańców. Pojawił się długo oczekiwany Marszałek Sejmu. Powitał wszystkich, przedstawił porządek obrad – cholera nasza sprawa jest ostatnia - pomyślałem sobie. Trzeba powiedzieć, że Sikorski nas zauważył i poinformował posłów, że dzisiaj będą obradom przysłuchiwali się leśnicy.

Zaczęło się. Wniosek o uzupełnienie porządku obrad o głosowanie nad obywatelskim projektem w sprawie referendum dotyczącym lasów i sprzedaży ziemi został głosami koalicji PO i PSL odrzucony. Prawie 2,5 miliona podpisów obywateli nie znajduje uznania posłów. 2,5 miliona obywateli tego kraju ok. 230 posłów ma ich w tej części ciała, którą najczęściej wykorzystują pracownicy biur.

Na początek ponad 100 poprawek do budżetu głosowanych po kolei. Widać „wielkie zainteresowanie" posłów. Można było odnieść wrażenie, że większość nie wie nad czym głosuje. Znużenie, co raz większe. Jedna z poprawek wprowadzona przez koalicję rządzącą zostaje przez samych wnioskujących odrzucona, co wywołało ogólny śmiech na sali.

Wiesław Kucharski

Pani poseł Pawłowicz podjada spóźnioną kolację, poseł X serfuje po internecie, posłanka Y z K rozmawia, poseł G drzemie … . Jednak największym wydarzeniem, hitem posiedzenia Sejmu pozostaje jedząca pani poseł i atakująca ją dwójka posłów.

Trzeba powiedzieć, że to nas też trochę ożywiło, tym bardziej, że to dopiero chyba 67 poprawka. Było to wszystko jednak żenujące. W czasie przerw wpadali do nas na galerię posłowie PiS. Rozmawialiśmy o sytuacji i próbie przekonania do naszej idei brakujących do 2/3 uprawnionych do głosowania posłów (tyle potrzeba głosów, aby dokonać zmiany w konstytucji).

W trakcie kolejnego głosowania poprawek jeden z kolegów zauważył, że pewien młody człowiek z ekipy telewizyjnej jest w czapce bejsbolówce z daszkiem. Kolczyk w uchu, nosie – chłopak swobodnie paraduje po galerii. Zwróciliśmy uwagę jednemu ze strażników, który ciągle nas pilnował, że jest nie konsekwentny. My musieliśmy zdjąć czapkę z godłem narodowym, a facet paraduje w fikuśnej czapeczce. Pod wpływem wytworzonej presji zniechęcony strażnik udał się w końcu do niego. Rozmawiali ze sobą kilka minut. Przyszedł z powrotem lecz ten człowiek dalej pozostał z nakryciem głowy. Ponowiliśmy atak na strażnika Straży Marszałkowskiej Sejmu RP. Jego odpowiedź nas rozbroiła całkowicie. Chłopak w bejsbolówce okazał się być wyznania mojżeszowego i zapomniał jarmułki, dlatego musiał mieć inne nakrycie głowy.

Odechciało mi się już wszystkiego.

O godzinie 00.10 rozpoczęło się czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zmiany te w żaden sposób nie chroniły Lasów Państwowych przed przekształceniami oraz nic nie mówił o zarządzaniu lasami. Propozycja zakładała, że lasy, które są własnością Skarbu Państwa nie podlegałyby przekształceniom własnościowym z wyjątkiem uzasadnionego celu publicznego określonego w ustawach. Problem jednak jest w tym, że cele publiczne są nieokreślone prawnie i pod to sformułowanie można podłożyć bardzo szeroką skalę zadań, np.: ratowanie budżetu. Uchwalenie tej zmiany konstytucji mogłoby się okazać otwarciem bramy do rozwalenia tego, co dobrze funkcjonuje i zapewnia nam, Polakom swobodny dostęp do tego, co także kochamy – lasów.

Pięcioma głosami odrzucono tą zmianę. Szczytem absurdu jest, aby głosowanie nad zmianami w najważniejszym dokumencie kraju – Konstytucji dokonywać w nocy, gdzie wielu już nie wiedziało jak się nazywa.

Oczywiście projekty PiS także zostały odrzucone. Wielkim intelektem wykazał się poseł Szyszko, który posła Piechocińskiego zmiótł totalnie. Ten drugi nie wiedział o czym mówi. Poseł Zych, jako nestor sejmu wskazał na błędy w procedowaniu zmian do Konstytucji.

Wróciłem rano do domu i pracy totalnie zdegustowany i przybity polityką i naszymi wybrańcami. O, co z tymi

dok. na str 10

dok. ze str 9

lasami chodzi może ktoś zadać sobie pytanie? No, oczywiście o pieniądze. Rozwalono państwowe koleje, służbę zdrowia, oświatę, hutnictwo, handel rodzimy i wiele innych branż więc czas na następnych?

Jeszcze w latach 80 minionego wieku – moja firma zatrudniała ponad 120 tysięcy pracowników. Dzisiaj Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe liczy ponad 25 tysięcy zatrudnionych. Wszystkie zmiany odbywały się na drodze ewolucji. Na szczęście minęły (mam nadzieję) czasy, gdy pensja leśnika była najniższą w kraju i nierzadko trzeba było rezygnować z przywilei zapisanych w Układzie Zbiorowym, aby otrzymać miesięczne wynagrodzenie.

Firma moja - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe jest organizacją specyficzną – samofinansującą się. Płacimy przeróżne podatki. Wspomagamy w miarę możliwości (darowizny) różne organizacje. Ponosimy koszty hodowli lasu (zabiegi pielęgnacyjne w uprawach i młodnikach, odnawianie powierzchni wyciętych …), ochrony lasów (np. ochrona przed zwierzyną, pożary, śmieci, klęski żywiołowe …) i wielu innych.

Dzisiaj szacuje się wartość samego drzewostanu Lasów Państwowych na ok. 400 mld zł. Wprowadzona internetowa sprzedaż drewna dla firm drzewnych na zasadzie licytacji, aukcji przynosi pożądane efekty - drewno sprzedaje się za dobrą cenę. Jest koniunktura. Tego jednak przeboleć, niektórzy nie mogą, że może być w naszym kraju firma państwowa, która dobrze zarządza i ma dodatni wynik finansowy.

Wiosną 2014 roku głosami rządzącej obecnie koalicji udało się dokonać „skoku na kasę” Lasów Państwowych. Przypomnę, że w wyniku nowelizacji ustawy o Lasach od 2016 roku Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, ma co roku wpłacać do budżetu państwa kwotę 100 – 150 mln zł rocznie (2% rocznych przychodów – nie dochodów!, a więc swoisty podatek obrotowy) i to niezależnie od tego czy wynik finansowy w danym roku budżetowym, będzie zyskiem czy stratą.

Jeszcze bardziej absurdalny jest zapis, zobowiązujący naszą firmę do wpłaty do budżetu w latach 2014-2015, jak to ujęto z kapitału własnego, astronomicznej kwoty 1,6 mld zł po 0,8 mld zł rocznie w ratach kwartalnych. Środki te mają iść niby na budowę dróg lokalnych, realizowanych przez samorządy gminne i powiatowe.

Nie jest problemem, aby część środków wypracowanych przez leśników trafiała do budżetu, co wręcz od firmy państwowej byłoby wskazane przy kiepskiej kondycji państwa. Kwestią dyskusyjną pozostaje jednak sposób jej ustalenia. A co się stanie, gdy dobra koniunktura na drewna się skończy i ceny zaczną spadać? Czy znajdą się wówczas środki w budżecie państwa na dalsze prowadzenie działalności jak chociażby na wypłaty czy odnowienie wyciętych powierzchni? Przerabialiśmy już to w naszym kraju z innymi przedsiębiorstwami. Wiemy jak się prywatyzuje i rozwala w imię dobra wspólnego.

Póki co zostało po staremu i dobrze! Mam pracę, pensje dostaję regularnie, żyję. Zostało coś jeszcze -duma nie z wybrańców ludu lecz z tego, że jestem leśnikiem i pracuję w dobrze zarządzanej firmie.

Wiesław Kucharski.

Zasłużony Członek NSZZ „Solidarność”

foto archiwum, od prawej J. Maligłówka, Z Żak

XXV Walne Zebranie Delegatów Regionu „Śląska Opolskiego” obradujące w czerwcu 2014 r. w Domu Katechetycznym na Górze św. Anny nadało odznakę „Zasłużony Członek NSZZ Solidarność Regionu Śląska Opolskiego” Zygmuntowi Żakowi. Przewodnicząca ZR Cecylia Gonet wręczyła odznaczenie 6 stycznia 2015 r. podczas spotkania noworoczno – opłatkowego w Głuchołazach.

W bieżącym numerze BI prezentujemy sylwetkę odznaczonego.

Zygmunt Żak był współzałożycielem NSZZ „Solidarność” w Głuchołazach między innymi z Janem Jabłońskim, Stanisławem Tkaczem, Henrykiem Kulpą, Jordanem Maligłówką i Piotrem Łojko. Był pierwszym przewodniczącym Komisji Zakładowej w Fabryce Armatur w Głuchołazach.

3 listopada 1981 roku wraz z Stanisławem Tkaczem, Piotrem Łojko i Adamem Wróblem uczestniczył w pogrzebie bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Internowany za działalność konspiracyjną w okresie od 9 maja 1982 r. do 2 lutego 1983 roku. W uzasadnieniu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu czytamy: *„ jako były przewodniczący NSZZ „Solidarność” Fabryki Armatur w Głuchołazach, którego działalność została zawieszona, nie odstąpił od udziału w takiej działalności i używając druku sporządzał w celu rozpowszechniania nielegalne wydawnictwa sygnowane przez Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego oraz inne zawierające fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, działając w celu osłabienia gotowości obronnej PRL”*.

Zygmunt po powrocie z internowania nie zaprzestał działalności i był aktywnym działaczem aż do odejścia na świadczenie przedemerytalne.

Po reaktywowaniu NSZZ „Solidarność” w 1989 roku był m.in. delegatem na WZDR NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego oraz członkiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego.

(red).

Biuletyn informacyjny „S” Zarządu Regionu Śląska Opolskiego
pod red. J. Malinowskiej, korekta Marzena Kucz Opole, ul. Ks. Damrota 4, tel. 77 423 28 60, fax 77 454 55 48 lub 77 423 28 70,
wydano nakładem: PZ SOLPRESS Opole, ul. Ks. Damrota 4, tel. 77 454 52 87
Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca, zachowując sobie prawo do skrótów i zmian tytułu.